

# Wszyscy bierzemy udział w wyborach!

## Patriotyzm i dojrzałość

Nieczęsto zdarzają się w życiu społecznym momenty, które w zasadniczy sposób mają wpływ na kształtowanie się jego losów, jego rozwojowych perspektyw. Bywa, że momenty te przechodzą przez ogół niepostrzeżone, i dopiero historia uczy jak wielką szansę się utraciło. Wówczas pozostaje tylko „dareny smutek, próżny żal”. Bywa i gorzej: przez ogół zauważona i dostrzeżona szansa — zostaje zlekceważona. W takich okolicznościach pozostaje tylko jedno — bładanie nad niedojrzałością polityczną danego społeczeństwa. A demokracja, aby żyła i owocowała, wymaga społecznej dojrzałości. Dojrzałość ta, jest — rzecz by można — istotną częścią składową, siłą motoryczną demokracji. Podobnie, jak społeczna aktywność. Tylko bowiem w atmosferze społecznej dojrzałości i aktywności społecznej może być mowa o pełnym rozkwicie, pożytecznym dla społeczeństwa rozwoju demokracji.

Słowa — demokracja, demokracja, zrobili u nas wielką karierę. Szczególnie po VIII Plenum partii, której odrodziliśmy program odnowy wypisał na swym sztandarze złotymi złótkami słowa socjalistycznej demokracji. Od tego czasu każdy dzień naszej pracy, każdy czyn świadczący o wzroście temperatury, aktywności i dojrzałości polityczno-społecznej, dodawał rumieńców życia hasłom, pod którymi w dniach Października, podpisał się cały naród.

I znów stoimy w obliczu ważnego momentu w życiu naszego narodu. Stoimy przed urną wyborczą. W ręce trzymamy bilet z kandydatami do rad narodowych. Jaki użytek zrobimy z karty wyborczej, którą nam wręczył Front Jedności Narodu, ufny w naszą dojrzałość i poczucie obywatelskie — od nas samych zależy. Akt wyborczy nie jest czynnością mechaniczną. W nim bowiem konkretyzują się nasze uczucia i rozum, nasz stosunek do Ojczyzny, do jej losów, przyszłości, do nas samych.

Aktu wyborczego dokonujemy w chwili, kiedy kraj nasz zyskał sobie olbrzymi autorytet w światowej rodzinie narodów. Szeroko na łamach prasy całej naszej planety dyskutuje się inicjatywę polskiej myśli politycznej, w sprawie utworzenia zdecentralizowanej strefy w środku Europy. Plan naszego ministra spraw zagranicznych — Rapackiego, jest poważnie roztrząsany i analizowany, w wpływowych klubach politycznych, w partiach rządzących i opozycyjnych, w gabinetach rządowych. Na jego kanwie ścierają się poglądy i opinie mężów stanu, od

których decyzji i głosu w dużym stopniu zależy kształt przyszłych stosunków międzynarodowych i układ sił światowych. Możemy być z tego dumni, że właśnie nasza, polska inicjatywa, zapożyczyła umysły, które zdawały się zastygać w kwestii odprężenia międzynarodowego, w tak ważnym punkcie globu, jakim jest środkowa Europa.

Autorsytem naszej myśli politycznej wzrósł tym bardziej, że głośno jeszcze brzmią echa pobytu naszej delegacji z Gomułką na czele w Moskwie, gdzie również polska myśl polityczna wniosła potężny wkład w kształtowanie się nowych, niezależnych, na internacjonalistycznej, leninowskiej zasadzie opartych stosunków, jakie powinny istnieć między krajami socjalistycznymi, między partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Idąc do urny wyborczej, spełniając akt głosowania, uczynimy to z pełną świadomością, że poważnym i obywatelskim potraktowaniem naszego kroku wzmocnimy jeszcze bardziej autorytet naszego kraju w sferach międzynarodowych i umocnimy siły odnowy socjalistycznej wewnątrz kraju, w Polsce. Siły socjalistycznej odnowy w naszym kraju są potężne i mogą się już poszczycić wieloma sukcesami. Mimo, że od Października minęło zaledwie kilkanaście miesięcy, mimo, że czas ten nie był przebiegiem dla naszego kraju łatwym, to jednak kontury polskiej

(Dokończenie na str. 2)

## Obywatele — Wyborcy!

W niedzielę 2 lutego — udamy się do lokali wyborczych. Wybierać będziemy do Rad Narodowych swoich przedstawicieli — najlepszych spośród kandydatów Frontu Jedności Narodu, członków PZPR, ZSL, SD i bezpartyjnych działaczy społecznych. Będą to pierwsze wybory do Rad po doniosłych przemianach październikowych. Z wyborów tych wyłoni się mają Rada Narodowe, zdolne do konsekwentnej realizacji założeń VIII Plenum, przygotowane do rzeczywistego gospodarowania, posiadające nowe, szerokie kompetencje.

Od ich postawy i inicjatywy zależać będzie w dużej mierze skuteczne zwalczanie trapiących nasze społeczeństwo przejawów chuligaństwa i alkoholizmu, złodziejstwa i marnotrawstwa, kumoterstwa i łapownictwa. Do Was należy wybór ludzi najodpowiedniejszych, którzy w Radach Narodowych potrafią najlepiej reprezentować Wasze interesy i postulaty.

Z wezwania wyborczego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Cena 50 gr.

# GŁOS NOWEJ HUTY

Rok II

Kraków, 29. I. — 31. I. 1958 r.

Kr 9 (46)

## Pojutrze wybieramy naszych przedstawicieli do Rad Narodowych

Ostatnie dni przed wyborami do Rad Narodowych. W całym kraju, jak Polska długa i szeroka toczy się dyskusja nad rolą i zadaniami, jakie stoją przed nowymi radami, dyskusja ukoronowana ostatnio oczekiwaną ustawą

sejmową o Radach Narodowych.

Zgodnie z ordynacją wyborczą nasza huta stanowi oddzielny przemysłowy okręg wyborczy, w którym wybieramy 17 radnych do Dzielnicowej Rady Narodowej i 7

radnych do Miejskiej Rady Narodowej.

Zakładowy Komitet Frontu Jedności Narodu wysunął spośród załogi 35-u naszych najlepszych ludzi. Wybrani przez załogę radni będą ją reprezentować we władzy terenowej i będą o jej interesy walczyć — będą współgospodarzyć w dzielnicy i mieście.

Podczas spotkań załogi z kandydatami przedstawiliśmy program działania Rad, (w wielkim skrócie oczywiście) oraz na tym tle zadania stojące przed naszymi kandydatami. Na wielu spotkaniach rozwinęła się gorąca i twórcza dyskusja, umacniająca nas w przekonaniu, że postulaty zawarte w programie Zakładowego Komitetu FJN odpowiadają interesom nas wszystkich, gdyż wynikają z naszych potrzeb. Z kart naszego programu, jak i z wypowiedzi wyborców, przebijała się bardzo często troska:

- o porządek i prawowładność
- o lepsze zaopatrzenie i wyższy poziom usług
- o rozwój kultury i oświaty
- o dalszy rozwój naszego zakładu — Huty im. Lenina, która wzniesiona ręką polskiego robotnika i inżyniera ma służyć całemu narodowi, dawać pracę nam i naszym dzieciom.

Ta wspólna troska jest równocześnie naszą wytyczną działania, jest zadaniem dla radnych i dla nas wszystkich. Złe byłoby gdybyśmy te hasła i postulaty traktowali jedynie jako hasła wyborcze, pod którymi mielibyśmy iść do wyborów.

To nasze żądania i nasz konkretny plan działania!

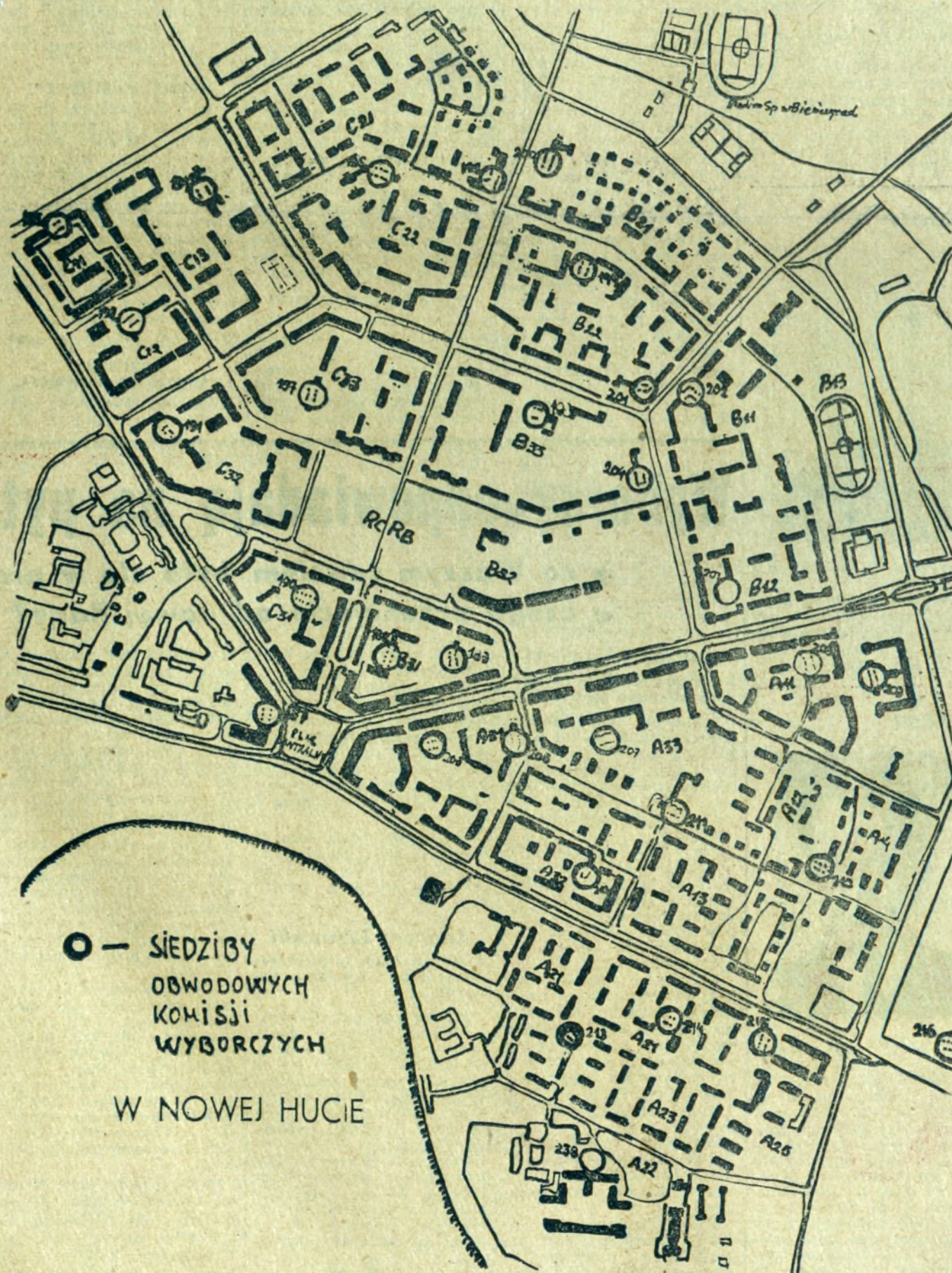
Wykonywanie tego planu na codzień pozwoli systematycznie, konsekwentnie wykuwać lepszą przyszłość w sposób realny i widoczny. Ale jest to plan zarówno dla radnych, jak i dla nas — wyborców. Współpraca naszych radnych z załogą, wspólne zastanawianie się nad wyłaniającymi się problemami i szukanie ich rozwiązań, da na pewno pozytywne rezultaty.

Stąd wynika zadanie i dla Zakładowego Komitetu Frontu Jedności Narodu: twórczą atmosferę okresu przedwyborczego utrzymać dalej w czasie codziennej pracy podczas trzyletniej kadencji naszych Rad Narodowych, poprzez stałe kontakty radnych i wyborców w ramach Frontu Jedności Narodu.

A najbliższe zadanie: w dniach 31 stycznia i 2 lutego 1958 r. nikogo spośród załogi Huty im. Lenina nie braknie przy urnach w obwodowych komisjach wyborczych.

Wszyscy bierzemy udział w wyborach do Rad Narodowych!

lnż. ALOJZY CYRULIK  
Wiceprzewodniczący  
Zakładowego Komitetu  
Frontu Jedności Narodu



## Dziś

### Plenum Rady Robotniczej Huty im. Lenina

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników w dniu dzisiejszym, tj. w środę 29 stycznia, o godz. 14.15 odbędzie się w dużej sali posiedzeń Centrum Administracyjnego HiL, sala nr 157, plenarne posiedzenie Rady Robotniczej Huty im. Lenina. W związku z odchodzącą w tych dniach i rocznicą powstania samorządu robotniczego w naszej hucie, plenum będzie miało charakter uroczysty.

Jedynymi punktami porządku dziennego obrad są sprawozdania z całorocznej pracy Rady, które złoży przewodniczący Rady Robotniczej Huty im. Lenina tow. MARIAN SIKORA i sprawozdanie z całorocznej pracy, które złoży dyrektor naczelny huty mgr inż. A. CZECHOWICZ.

Po tym sprawozdawczo-programowym Plenum Rady Robotniczej odbędzie się wkrótce (w I dekadzie lutego) następną plenarne posiedzenie Rady, już o charakterze roboczym.

# Nasi kandydaci na radnych DRN

FRANCISZEK DANIEL

Trudno z sekretarzem Prezydium ustępującej Rady, nie mówić o pracy tegoż prezydium, jak również Rady Narodowej.

Wcześniej jednak trochę faktów biograficznych z życia i działalności samego Kandydata.

Urodził się w 1921 roku w Myślakowicach (pow. chrzanowski) w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły zaczął pracować, od samego początku w administracji, następnie w państwowej na wielu stanowiskach.

Posiada duże doświadczenie w pracy administracyjnej i przygotowanie do jej wykonywania.

Do Nowej Huty przeniesiony został służbowo na stanowisko sekretarza DRN, które pełni od 1951 roku, do tej pory, bez przerwy.

W ciągu blisko ośmioletniej pracy w Nowej Hucie, zyskał sobie autorytet wśród pracowników Prezydium i zaufanie mieszkańców, którzy przychodzą do niego ze swoimi bolączkami, przekonani, że zostaną załatwieni szybko i dobrze.

Na pytanie dotyczące zamierzeń F. Daniel zastrzega się, że łatwiej jest mówić o nich tym, którzy kandydują po raz pierwszy, niż tym, którzy próbowali już swych sił w pracy Rad.

Najbardziej istotne moim zdaniem — mówi m. in. F. Daniel — to uprawnienia Rad, zależnie od ich terenowych warunków. Trudno np. porównywać budującą się Nową Huta, z którąśkolwiek dzielnicą starego Krakowa.

Musimy stworzyć Nowohucianom takie warunki, żeby



czuli się mieszkańcami wielkiego miasta, a równocześnie obywatelami nowej dzielnicy. Zdaniem kandydata Rada musi zrobić wszystko, żeby zakończyć budowę I etapu dzielnicy: skończyć z wielkim placem budowy w centrum miasta, przenieść roboty na peryferie.

Warto zastanowić się, czy jest sens przystępować do budowy planowanych biurowców, czy nie lepiej przeznaczyć te fundusze na budownictwo mieszkaniowe.

Przyszła Rada musi położyć kres niszczeniu mieszkań i urządzeń komunalnych.

Na koniec jeszcze jedna sprawa, o której rozmawiamy z F. Danielem.

Ludzie często narzekają na niedociągnięcia w aparacie Prezydium DRN, i mają dużo racji, ale trzeba wejść w położenie pracowników Prezydium, mieć na uwadze ich stosunkowo bardzo niskie płace i wcale (jak się niektórym wydaje) nielubianą pracę.

ALOJZY PŁONKA

Któż nie zna komendanta Dzielnicowej Milicji Obywatelskiej w Nowej Hucie? A. Płonka znany jest mieszkańcom Nowej Huty jako energiczny kierownik tak ważnego odcinka naszego życia, jakim jest bezpieczeństwo i spokój.

Urodził się w 1919 r. w rodzinie robotniczej. Od wielu lat służył w organach milicji obywatelskiej. Wcześniej walczył w szeregach partyzanców, za co odznaczony był kilkakrotnie różnymi odznaczeniami.

Obecnie przez odpowiednie kierowanie pracą milicji dobrze zasłużył się w dziedzinie ciepła chuligaństwa i pijaństwa w Nowej Hucie. Nie wszystko jeszcze jest tu co prawda najlepiej, ale można przypuszczać, że wszyscy funkcjonariusze MO dołożą starań, by wreszcie



zlikwidować całkowicie panujące się zło.

Jako radny zajmie się przede wszystkim tymi sprawami na forum Rady. Są one przecież bardzo istotne dla mieszkańców Nowej Huty.

JAN GNIEWECKI

Urodził się w 1927 roku, w rodzinie robotniczej. Od wielu lat pracuje głównie w placówkach i instytucjach o charakterze społecznym. Obecnie zatrudniony jest w Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkalnych, jako kierownik administracji osiedla C-33. Wcześniej pracował m. in. w Związkach Zawodowych, był asystentem szkoły związkowej, przez pewien czas pracował w KW PZPR, oraz jako kierownik ośrodka propagandy w Nowej Hucie. Jest aktywną partycypacją społeczną.

Jako przyszły radny chciałby przede wszystkim poświęcić się pracy w Komisji Gospodarki Komunalnej. Zgodnie ze swoimi zainteresowa-



niami i obecną pracą zawodową.

— Chcielibyśmy przyjść z pomocą mieszkańcom, w usuwaniu różnych niedomagań i usterek, ale konieczna nam będzie pomoc wszystkich obywateli. Jako administrator mogę śmiało stwierdzić, że ludzie nie dbają o własne mieszkania, które bardzo szybko ulegają dewastacji. Tymczasem pieniądze, które przeznaczają się na usuwanie usterek, można by użytkować na budownictwo mieszkaniowe.

# PATRIOTYZM I DOJRZAŁOŚĆ

(Dokończenie ze str. 1)

drogi do socjalizmu, są coraz wyraźniejsze, dla każdego coraz bardziej zrozumiałe i sercu bliższe.

Rząd i partia ugruntowały praworządność. Chlubimy się tym, że po raz pierwszy w Polsce od 1918 roku nikt nie jest ścigany sądowo za przekroczenia polityczne. Chodzi tylko o to, aby praworządność w głęboki i właściwy sposób była przez nas pojmowana, aby poczucie porządku, respektowanie i poszanowanie władzy, czym chlubią się społeczeństwa o wysokiej kulturze społecznej i cywilizacji, było i dla naszego narodu charakterystyczne. Aby wzrastało z miesiąca na miesiąc poczucie obywatelskości i dyscyplinowania obywatelskiego, co niepomniernie ułatwi i przyspieszy nasz marsz naprzód.

Z tymi myślami, dając odpór wszelkiemu wacholstwu, które jakże drogo kosztowało nas zawsze, na przestrzeni całej, tysiącletniej historii naszego kraju, podjęliśmy do urn wyborczych, spełniając nasz obywatelski obowiązek.

Oddając swój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu jesteśmy przekonani, że wzorowo spełnią oni swą rolę, że nowe rady narodowe potrafią korzystać z doświadczeń i tych złych i tych dobrych — starych rad narodowych. Wierzymy, że nowe rady narodowe potrafią uniknąć błędów starych rad, bo mają po temu wszelkie szanse.

Od nowych rad narodowych oczekujemy wzorowej ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego, należytej troski o rozwój rolnictwa, przemysłu terenowego, rzemiosła, budownictwa terenowego, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, handlu, skupu, budowy i utrzymania dróg oraz oświaty i kultury, zdrowia, kultury fizycznej, turystyki, zatrudnienia, rent i pomocy społecznej i uważamy, że w tych kwestiach nowe rady w nowym składzie nas nie zawiodą.

Jak żrenicy oka zamierzamy strzec jedności naszego narodu przed zakusami demagogów, którym nie na rękę jest współdziałanie wszystkich zdrowych, patriotycznych sił, wszystkich obywateli bez względu na ich przekonania i światopogląd. Wyraz temu damy w głosowaniu.

Przedwzburcze zebrania w Nowej Hucie napawają nas

otuchą. Zadzierznięty został bowiem żywy kontakt między kandydatami na radnych a wyborcami. Kontakt ten z pewnością nie osłabnie i w przyszłości, ale będzie się dalej rozwijał. Otucha nasza płynie i z innych źródeł. Na zebraniach wyborczych w naszej dzielnicy zamajstwowali się duży realizm i dojrzałość tak

kandydatów, jak i wyborców. Tak jedni, jak i drudzy niezwykle rzeczowo przedstawiali swoje plany i postulaty względem pracy przyszłych rad narodowych. Jest to z pewnością najlepszą rekwizją i gwarancją, że wiele dziedzin naszego życia, obciążonych do tej pory usterkami, które częstokroć jakże dotkliwie dają się nam

we znaki, lepiej będzie funkcjonowało pod okiem nowych gospodarzy.

Idziemy więc do urn wyborczych pełni otuchy i nadziei, z myślą, że wielki proces odnowy naszego życia, walki z wszelkim złem, które się jeszcze pełni wokół nas, zostanie przyspieszony naszą dojrzałą, obywatelską postawą.

## Jak głosować?

Do wyborów pozostały już tylko 2 dni. W związku z tym dobrze będzie poinformować naszych Czytelników o szczegółach głosowania. Chcielibyśmy rozwinąć w ten sposób wszelkie nurtujące założeń wątpliwości, ułatwić jej świadomy udział w wyborach.

KIEDY GŁOSUJEMY?

Wybory odbywają się w całym kraju w niedzielę 2 lutego. W Hucie im. Lenina natomiast, zaliczonej jako wadomo do przemysłowego okręgu wyborczego, wybierać będziemy radnych do DRN i MRN w piątek 31 bm. i w sobotę 1 lutego. Wszystkie obwodowe komisje wyborcze na terenie Huty im. Lenina czynne będą w tych dniach w godzinach od 5.30 rano do 23-ej. Czasu na oddanie głosu jest więc dorys.

KTO

MA PRAWO GŁOSOWAĆ?

W myśl ordynacji wyborczej, wybory są powszechne. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, mający w dniu wyborów ukończonych 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Praktycznie udział w głosowaniu może wziąć każdy, którego nazwisko umieszczone zostało na liście wyborców we właściwej obwodowej komisji wyborczej.

NA KOGO GŁOSUJEMY?

Z naszymi kandydatami, wysuniętymi przez organizacje polityczne i społeczne, zatwierdzonymi następnie przez Dzielnicowy i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, mieliśmy wszyscy okazję zapo-

znać się poprzez broszury, afisze i inne publikacje, a przede wszystkim poprzez bezpośrednie spotkania. Ludzi, na których będziemy głosować znamy zresztą najczęściej osobiście z pracy w Hucie im. Lenina.

Huta im. Lenina, jako przemysłowy okręg wyborczy podzielona została na trzy okręgi wyborcze w głosowaniu na radnych DRN i na jeden okręg wyborczy w głosowaniu na radnych MRN. Poszczególne okręgi wyborcze nr 11 i 12 posiadają po 9 kandydatów na radnych DRN. Spośród nich wybieramy po 6 radnych. Okręg wyborczy nr 13, posiadający 7 kandydatów na radnych DRN wybiera 5 radnych. Mandatów radzieckich jest więc o 25 proc. mniej niż kandydatów.

W głosowaniu na radnych MRN, Huta im. Lenina stanowi jeden okręg wyborczy. Posiada on 10 kandydatów, spośród których wybierzemy 7 radnych.

GDZIE GŁOSUJEMY?

Głosowanie odbywać się będzie w wyżej podanych terminach, w lokalach obwodowych komisji wyborczych, tych samych, w których dokonywaliśmy sprawdzania nazwisk na listach wyborczych. Dużym ułatwieniem w odszukaniu nazwiska na liście podczas głosowania będzie niewątpliwie podanie numeru, pod którym wyborca został zarejestrowany. Numery te otrzymaliśmy podczas sprawdzania list.

PRZEBIEG  
SAMEGO GŁOSOWANIA

Wyborca udaje się do lokalu Obwodowej Komisji Wy-

borczej, gdzie po stwierdzeniu jego tożsamości (przy pomocy dowodu osobistego lub innej ważnej legitymacji) otrzymuje dwie karty wyborcze. Jedną, z nazwiskami kandydatów do DRN, drugą z nazwiskami kandydatów do MRN. Z kartami tymi może udać się do kabiny, gwarantującej tajność głosowania. Karty wyborcze, umieszczone w kopercie wrzuca następnie do urny.

KTÓRE GŁOSY SĄ WAŻNE?

Zacznijmy od głosów nieważnych. Głosami nieważnymi są wszystkie kartki wrzucone do urny, poza kartkami urzędowymi, ostemplowanymi, otrzymanymi od komisji. Głosami ważnymi, ale nie zaliczonymi przy obliczaniu głosów są karty wyborcze przedarte, karty na których skreślono zostali wszyscy kandydaci lub karty przekreślone. Na kartach wyborczych bez skreśleń zaliczone są głosy tym kandydatom, którzy znajdują się na miejscach mandatowych. (A więc w okręgu nr 11 i 12 pierwszych sześciu kandydatów, w okręgu nr 13 — pięciu pierwszych kandydatów oraz w wyborach do MRN — siedmiu pierwszych kandydatów). Skreślenie nazwisk na miejscach mandatowych powoduje automatyczne przesunięcie miejsc mandatowych na dalsze pozycje. Dopisane na kartach wyborczych nazwiska nie będą w ogóle brane pod uwagę.

A więc 31 stycznia spotykamy się wszyscy przy urnach wyborczych aby oddać swe głosy na kandydatów Frontu Jedności Narodu!

## Wyborcy odpowiadają na pytania:

- ◆ co Waszym zdaniem było złe w pracy starej DRN?
- ◆ czego oczekujecie od nowej Rady?

Andrzej Nowicki

I sekretarz Komitetu Zakładowego Głównego Mechanika

1. Ponieważ nienawidzę biurokracji, trudno mi coś pozytywnego powiedzieć o pracy starej Rady, która niestety to właśnie cechowała. Niedobrze było, że Rada była tylko manekinem, a nie faktycznym gospodarzem.

Cóż z tego, że w naszych wydziałach było kilku radnych, ale czy ktoś „wiedział” o nich, czy kiedykolwiek odwoływali się do swoich wyborców? Zresztą z czym się mieli odwoływać, jeżeli sprawy wyborców były im dalekie.

2. Jeżeli w dalszym ciągu będą tacy radni, to nic nie oczekuję. Natomiast jeżeli wybrani zostaną ofiarni działacze społeczni, to oczekuję przede wszystkim poprawy stylu pracy, zarówno samej Rady, jak i aparatu administracyjnego i wytepienia biurokracji, bezduśności.

Chciałbym, żeby Rada zajęła się generalnie sprawą kultury w Nowej Hucie, gdyż leży ona w dalszym ciągu odłogiem.

Gospodarka komunalna, ochrona mieszkań, zieleni, zaprowadzenie porządków w dzielnicy. Kto ma się tym zająć? W pierwszym rzędzie te-

renowa władza, a więc Rada Dzielnicowa.

Wrz z wielu innymi mieszkańcami, oczekuję położenia kresu nadużyciom i kumoterstwu w handlu (choćby sprawa kiosków, które według mnie powinny otrzymywać inwalidzi, a nie jak do tej pory ludzie, którzy i tak mają z czego żyć).

Rada będzie miała dużo do zrobienia i spełni pokładane w niej nadzieje tylko wtedy gdy przestanie być Radą manekinem.

Andrzej Lisowski

Kierownik Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie

1. Jako pracownik placówki kulturalnej i zarazem członek komisji kultury DRN kończącej kadencję, zwracam przede wszystkim uwagę na sprawy z tej dziedziny. Z przykrością muszę stwierdzić, że w latach ubiegłych niewiele zrobiono dla pracowników kultury w Nowej Hucie. Dopiero w ostatnim roku, na skutek starań Komisji Kultury, ruszyła z miejsca sprawa mieszkań, której zresztą nie można jeszcze uznać za całkowicie załatwioną.

O starej DRN trudno powiedzieć, że troszczyła się o

Klub MPiK. Nie mieliśmy z jej strony żadnej pomocy w okresie, gdy trzeba było usunąć usterki w nowym lokalu. Sporo kłopotu było natomiast z referatem zatrudnienia DRN, który żądał od nas przyjęcia niefachowych sił, choć jesteśmy zwolnieni od obowiązku zatrudniania pracowników ze skierowaniami, ze względu na specyfikę naszej placówki. Z równym brakiem zrozumienia spotkały się nasze protesty, gdy dostaliśmy rachunki z Miejskich Ciepłowni, mimo że centralne ogrzewanie było nieczynne. Sprawa ta znajduje się obecnie w Komisji Arbitrażowej, która ją ostatecznie rozstrzygnie.

2. Spodziewam się, że nowi radni wezmą sobie do serca sprawy kultury i że wykażą zrozumienie dla potrzeb pracowników tej ważnej dziedziny życia Nowej Huty. Pewne obawy budzi we mnie jedynie fakt, że nie widzę nikogo spośród kandydatów na radnych, kto reprezentowałby bezpośrednio interesy resortu kultury...

Mimo wszystko sądzę, że nowa Komisja Kultury potrafi rozwinąć taką działalność, jakiej należy od niej oczekiwać. I że sprawy kultury nigdy więcej nie będą traktowane przez DRN po macoszemu.

Mgr inż. Wł. Bieda

Kierownik Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HILA

1. To, że poprzednia nasza Rada była niestety w wielu wypadkach... bezradna. Przyczyną był przede wszystkim brak wyraźnie określonych kompetencji (czemu z pewnością zaradzi nowa ustawa o Radach Narodowych) a także bardzo niska gospodarność poprzedniej Rady. Nie posiadając odpowiednich funduszy, powinna ona zrobić wszystko, wykażać maksimum inicjatywy i gospodarności, aby fundusze ta zdobyć. Drogę do tego znalazłoby się na pewno sporo.

2. Od nowej Rady oczekuję właśnie tego wszystkiego, czego nie potrafiła załatwić poprzednia: gospodarności, gospodarności i jeszcze raz gospodarności. Czy nie warto by na przykład zastanowić się nad rentownością wielu przedsiębiorstw, zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych na terenie naszej dzielnicy? Rozwinąć ich produkcję, uruchomić nowe zakłady.

Roboty będą mieć nasi radni, których wybierzemy, o grom. Wypada już dziś życzyć im, żeby z zadań wywiązali się na „piątkę”.

ADRES REDAKCJI  
Nowa Huta, Kombinat, Budynek Administracyjny S, klatka B, I p.  
Telefony:  
428-99, 401-10 — wewn. 47-69,  
55-61, 42-47.

Mgr inż. A. Czechowicz

Naczelnny Dyrektor Huty im. Lenina

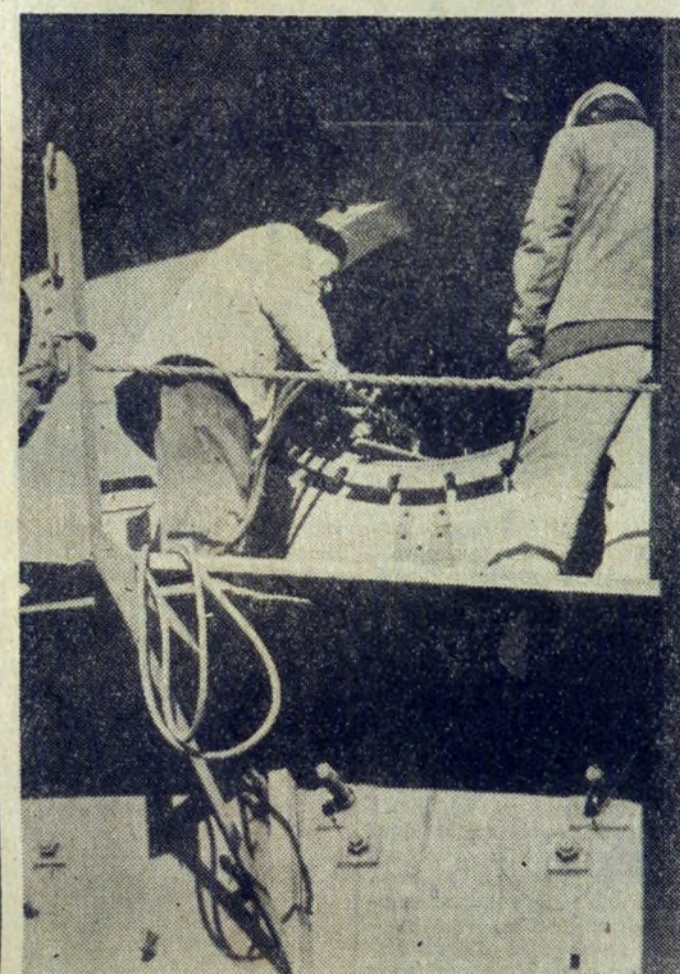
Głosując — trzeba znać i widzieć perspektywy

Za dwa dni w lokalach obwodowych komisji wyborczych naszego kombinatu rozpocznie się głosowanie. Załoga Huty im. Lenina — robotnicy, technicy, inżynierowie, pracownicy administracji — spotkają się przy urnach wyborczych, aby oddać swój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu...

W dotychczasowej, krótkiej bądź co bądź historii naszej huty, rok ubiegły był okresem szczególnej wagi. Tak jak rok 1954, kiedy to po raz pierwszy w historii Krakowa i Nowej Huty popłynęła gorąca surówka z pierwszego wielkiego pieca huty — tak miniony rok 1957, stał się w historii naszej huty pierwszym, w którym osiągnięto pełny, roczny zasadniczy cykl produkcyjny.

Fakt, że wykonaliśmy nasze zadania produkcyjne 1957 roku na 12 dni przed zakończeniem roku, dając dodatkową produkcję wartości powyżej 100 mln. zł, jest faktem niewątpliwie optymistycznym. Ale o wiele ważniejszym faktem jest jednak to, że huta po raz pierwszy stała się w 1957 r. przedsiębiorstwem rentownym.

skromnej części to, co w hucie w latach poprzednich włożono. Przestaliśmy wreszcie być tylko wielką ogólnonarodową inwestycją, na którą idzie poważny procent dochodu narodowego — staliśmy się w 1957 roku po raz pierwszy zakła-



Na budowie trzeciego wielkiego pieca w Hucie im. Lenina.

znacza to, że pod względem gospodarności i ekonomiki pracowaliśmy prawidłowo, choć jeszcze na pewno niedostatecznie efektywnie i z pominięciem jeszcze wielu, wielu rezerw. Wprowadzony międzywydziałowy rozrachunek gos-

powinny być w tym roku uruchomione.

Dziś, gdy stoimy w przededniu wyborów do rad narodowych, warto wybiec myślą w przód, popatrzeć jak kształtować się będą losy naszego kombinatu, jakie stoją przed nim — i przed jego załogą — perspektywy. Zaczniemy od najbliższego okresu, od roku 1958. Generalne zadania huty na rok 1958 będą na ogół bardzo trudne i napięte. W dotychczasowej produkcji huty będzie to jedno z najtrudniejszych lat; przede wszystkim z uwagi na to, że przy jednoczesnym wzroście produkcji stoi przed nami zadanie uruchomienia największego wydziału — Walcowni Zimnej Blach Cienkich i innych wielkich agregatów.

Obok tych podstawowych zadań produkcyjnych — a także dla wykonania tych zadań, będziemy musieli uruchomić w połowie 1958 r. pierwsze agregaty Walcowni Zimnej Blach Cienkich, uruchomić w lipcu nowy największy w tej chwili w Europie (na zachód od Dniepru) wielki piec nr 3, miesiąc po nim uruchomić nowy 370-tonowy stalny piec martenowski nr 7, baterię koksowniczą nr 6 i cały szereg innych agregatów i urządzeń pomocniczych.

Jeśli podkreślić jeszcze, że wartość planowanej na 1958 r. produkcji zamyka się cyfrą 3 miliardy 350 milionów złotych, a założona w planie akumulacja, jaką winniśmy doprowadzić do skarbu państwa w postaci czystego zysku, wynosi około 300 milionów zł. — wynika stąd niedwuznacznie, że zadania, które stoją przed hutą wymagają ze strony nas wszystkich, ze strony każdego członka załogi, poważnego wysiłku, a przede wszystkim o wiele większej sumiennosci i rzetelności w pracy.

Widzimy więc, że rok 1958 będzie rokiem dalszego zwiększenia produkcji zarówno w drodze wzrostu wydajności pracy, jak i w drodze uruchamiania nowych agregatów. Ten kierunek rozwoju huty ustalony już został na długie lata. Cyfra 3,5 miliona ton stali rocznie stoi przed nami jako docelowy punkt rozbudowy kombinatu. Jak już wspominałem w roku 1957 huta nasza po raz pierwszy pracowała przez cały rok pełnym zamkniętym cyklem produkcyjnym. Rozwój kombinatu pójdzie teraz w kierunku ilościowego zwiększenia tego już osiągniętego cyklu oraz dalszego wzbogacania i uszlachetniania asortymentu gotowej produkcji.

W najbliższym czasie zatwierdzony zostanie ostateczny wstępny projekt rozbudowy kombinatu do 3,5 mln ton stali rocznie. Projekt przewiduje rozbudowę wszystkich rejonów huty. Największe zmiany w stosunku do układu obecnego obejmą dwa rejon — drugiej Aglomerowni i drugiej Stalowni. Rejon Aglomerowni nr 2 został w projekcie usytuowany na nowym zupełnie placu budowy — poza terenem kombinatu, na południe od stacji Ruszcza. Zostanie tam wybudowany wielki kompleks przerobu rud z dwoma wywrotnicami wagonowymi, kompleksem sortowni i uśredniania rud. Powstanie więc nowa wielka fabryka przerobu rud, aglomerat zaś będzie dostarczany wagonami samowyładowniczymi, bezpośrednio do wielkich pieców. Zostaną w niej zainstalowane taśmy aglomeracyjne znacznie większe, niż istniejące.

Jednocześnie oczywiście nastąpi bardzo znaczny rozwój Walcowni i tych wydziałów, które dają gotową uszlachetnioną produkcję. Rejon Walcowni wyróżnie do potężnego zakładu przetwórczego, złożonego z 9 różnych walcowni. Poza Zgniataczem, Walcownią Gorącą i Zimną wybudujemy walcownię kęsów, walcownię drobnych profili, walcownię średnio-drobną, walcownię drutu, walcownię blach transformatorowych i walcownię

profilu giętych. Tak potężny zespół walcowni zapewni nam możliwość przerobu pełnej ilości stali produkowanej w hucie. Wytwórnia rur spawanych, ocynkownia i ocynkownia uszlachetnią nasze blachy i zabezpieczą potrzeby kraju.

Niezależnie od tego, pomocnicze i podstawowe wydziały huty będą w poważnym stopniu rozbudowane. Wspomnieć chociażby wypadła Zakład Koksochemiczny, którego rozbudowę zaprojektowano do 16 baterii koksowniczych — wobec istniejących dzisiaj 5. Planuje się rozbudowę Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, budowę dalszych trzech wielkich pieców do ogólnej cyfry końcowej sześciu, z jednocześnie zwiększeniem ich pojemności. Dalej przewiduje się również rozbudowę Siłowni, rejonu Głównego Mechanika i Głównego Energetyka. Później — budowę dużej odlewni wlewnic o produkcji 120 tys. ton rocznie bezpośrednio z surowki wielkopiecowej. Nie mówię już o ogromnej rozbudowie — co jest logicznym następstwem rozwoju huty — transportu kolejowego, ale w oparciu nie o parowozy, lecz silniki Diesla. Nastąpi ogromna rozbudowa stacji rozdzielczych PKP i ich pełna elektryfikacja.

Ta wizja rozwoju huty jest nie tylko całkowicie realna, co więcej — wcielenie jej w życie jest ekonomiczną koniecznością. Jak wykazują obliczenia, w roku 1975 zapotrzebowanie gospodarki narodowej na stal wyniesie minimum 12 mln ton. Osiągnięcie takiego poziomu krajowej produkcji hutniczej wymaga w pierwszym rzędzie doprowadzenia mocy Huty im. Lenina do 3,5 mln ton stali.

W dniu 9 bm. obradowała w naszej hucie konferencja pod przewodnictwem wicepremiera Jaroszewicza, poświęcona aktualnej sytuacji inwestycyjnej huty i planom dalszej rozbudowy kombinatu. Konferencja podkreśliła w dobitny sposób ważne ogólnonarodowe znaczenie rozbudowy kombinatu. Huta im. Lenina zostaje nadal inwestycją nr 1. Zgodnie z decyzją rządu nie ma mowy o jakimkolwiek opóźnianiu terminów uruchomienia nowych obiektów Huty im. Lenina, wręcz przeciwnie dąży się do przyspieszenia rozpoczęcia produkcji. Huta nasza jest zasadniczym obiektem hutnictwa, który ma dać nowy — na długie lata — przyrost produkcji.

dem, który pomnaża dochód społeczny — a w dalszym ciągu, w dalszych miesiącach i latach, pomnażać go będzie coraz więcej.

Czysty zysk bilansowy, jakim zamykamy 1957 r., wynosić będzie ok. 230 mln. zł. O-

podarczy, oraz na jego tle nasz eksperyment ekonomiczny, stał się początkiem dużego i słusznego ożywienia całej naszej załogi, stał się drogą do lepszego gospodarowania i... wykażal istniejące jeszcze u nas poważne rezerwy jakie mogą

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych także rozwija się produkcja uboczna

O produkcji ubocznej Huty im. Lenina pisałszy nieraz mało kto jednak wie zapewne, że produkcja uboczna rozwija się również w jednym z zakładów Huty im. Lenina a mianowicie w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Powstała ona w ub. roku i przyniosła wcale niezłe rezultaty.

W tej chwili produkowane są trzy zasadnicze asortymenty wyrobów. Najważniejszym jest tzw. ceramika elektrotechniczna, czyli mówiąc językiem laików różnego rodzaju płytki grzejnikowe, płytki kuchennek elektrycznych, koraliki, itp. Drugi, to posypka serecytowa. Cóż to jest — zapytacie? Otóż nic innego,

jak specjalnie granulowany lupek serecytowy, używany przez przemysł do posypki papy. Dotychczas posypka serecytowa sprowadzana była z Niemiec Zachodnich. Produkcja jej więc w ZMO Huty im. Lenina jest dużym sukcesem przynoszącym krajowi konkretne wpływy dewizowe.

Trzeci wreszcie rodzaj produkcji ubocznej stanowi tzw. ceramika wysokoogniotrwała. Są to wyroby specjalne, znajdujące zastosowanie w badaniach laboratoryjnych. Za wyjątkiem posypki serecytowej, wszystkie wyroby produkcji ubocznej ZMO powstają z materiałów odpadowych. Ich ogólna wartość sięga 5 proc. wartości produkcji zakładu. Daje to nam w przybliżeniu obraz jej rozmiarów.

Z okazji drugiego roku twórczych poszukiwań naszych ceramików, za rozszerzeniem produkcji zakładu i lepszym zaopatrzeniem rynku w poszukiwane wyroby ogniotrwałe, życzy im należy duży sukcesów w tej pracy i jeszcze większych zysków. (jd)

Eksport Huty im. Lenina stale się powiększa

Huta im. Lenina jest już znana nie tylko w każdym zakatku naszego kraju, ale także i na szerokim świecie. Blacha eksportowana z HiL „idzie” do czterech części świata, do dziesiątków krajów. W ciągu ub. roku „wyszło” 264 tys. ton blachy, o wartości kilkudziesięciu mln. dolarów. Odbiorcami blachy są wszystkie kraje demokracji ludowej, wiele krajów zachodnich, jak np. Francja, Anglia, NRF, Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia. A z krajów zamorskich: Chiny Ludowe, Indie, Pakistan, Egipt, a nawet daleka Wenezuela.

Ważnym ryнком zbytu nie odbywa się łatwo. Konkurencja jest dość poważna. Toteż służba zbytu i pracownicy zajmujący się przygotowaniem materiałów do eksportu powinni pamiętać, że odbiorcy są wymagający i zwracają uwagę na każde niedociągnięcie. Kwestionowana, może być nie tylko jakość jeżeli nie odpowiada zamówieniu, ale nawet opakowanie musi dokładnie odpowiadać wymaganiom odbiorcy. Np. zdarzają się fakty, że transport blachy jest zatrzymywany na granicy na skutek wadliwego opakowania i ekipa pracowników HiL musi jechać, by na stacji granicznej poprawiać opakowanie.

Oprócz blachy rozwija się także eksport surowki żelaznej, odbiorcami której są Włochy i Izrael. Powoli na rynek zbytu wchodzi dolomit. Odbiorcą dolomitu jest Egipt.

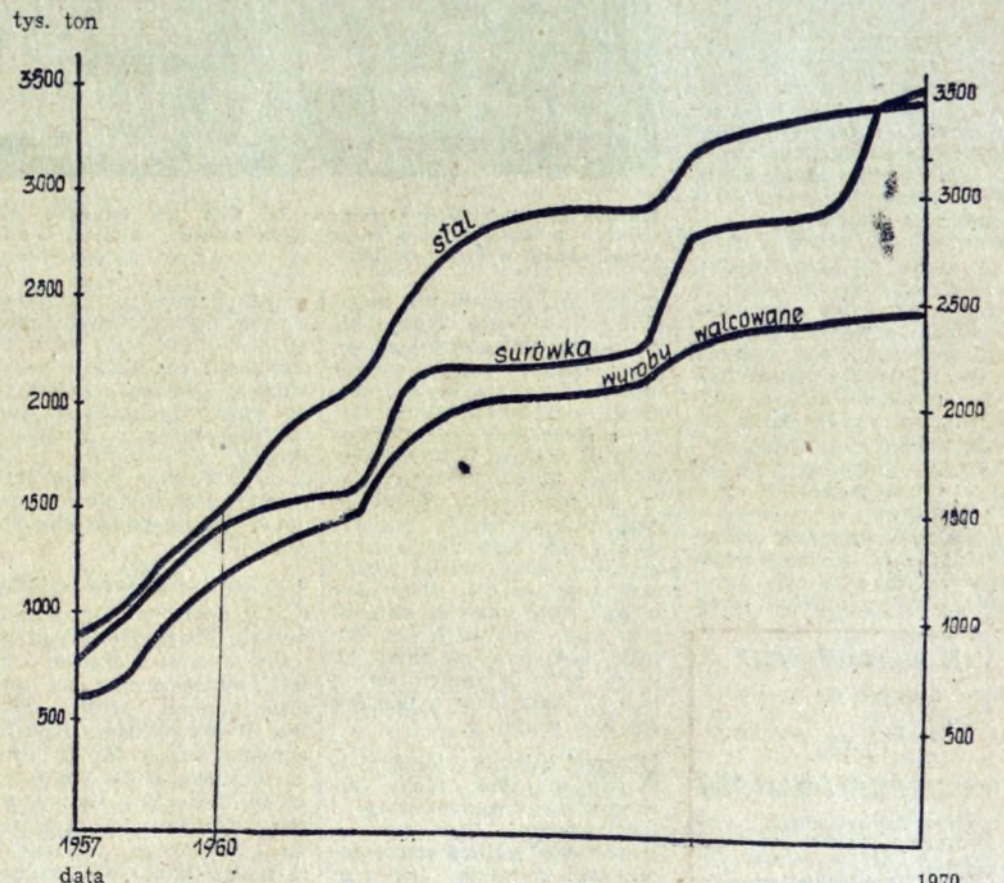
W b. roku należy spodziewać się dalszego rozwoju eksportu produkcji hutniczej kombinatu. Tak np. toczą się pertraktacje z Brazylią i Argentyną.

Oczywiście zdobywanie

Dlatego też wszystkie komórki organizacyjne, oraz pracownicy załatwiający sprawy eksportu blachy i innych wyrobów naszej huty powinni o tym pamiętać, że tylko staranne załatwienie spraw związanych z eksportem pozwoli zdobyć nowe rynki zbytu. (sp.)

31 bm. spotkanie z tow. Logą-Sowińskim

W dniu 31 bm. nastąpi spotkanie przewodniczącego CRZZ tow. Logi-Sowińskiego z aktywem Huty im. Lenina. Spotkanie odbędzie się o godz. 14-tej w sali konferencyjnej (nr 157), w budynku Z (Dyrekcji HiL).



Wykres wzrostu produkcji Huty im. Lenina.

# Nasza dzielnica w roku 1958

Ostatnie dni gorącego okresu akcji przedwyborczej dobiegają końca. Zbliża się początek lutego, a z nim wybory do Rad Narodowych. Ożywione dyskusje ze spotkań z kandydatami na radnych przebiegały na gruncie mniej oficjalnym, po prostu dyskutując się w wolnych chwilach w zakładach pracy, w domach, na ulicach. Tematem rozmów i debat są nie tylko poszczególne kandydatury, lecz również życzenia kierowane pod adresem przyszłych radnych, często uwagi krytyczne odnośnie ich poprzedników z kończącej się kadencji Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie. Zwykle z nazwiskiem kandydata łączone są konkretne nadzieje na załatwienie tych, czy innych spraw, właściwe reprezentowanie przez niego interesów tej, czy innej części społeczeństwa nowohuckiego.

Zadania nowych radnych będą niemałe, jeśli się weźmie pod uwagę potrzeby blisko stutysięcznej społeczności nowohuckiej. Przy okazji wyborów warto omówić perspektywy rozwoju naszej dzielnicy zawarte w planie gospodarczym DRN na rok 1958 w którego realizacji nowi radni wezmą udział.

Niewątpliwie bardzo interesującą częścią tegorocznego planu jest rozwój gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Warto zaznaczyć, że planowane nakłady na ten cel znacznie wzrosną w porównaniu z rokiem ubiegłym, zwłaszcza w zakresie remontów (o 16 proc.), w związku z przejęciem przez DRN od Rady m. Krakowa Dzielnicowego

27 i pół tys. m kwadr. chodników i ulic, 163 tys. m kwadr. terenów zielonych, 225 punktów świetlnych (oświetlenie ulic). Dochodzą do tego remonty dróg, mostów i studzien w gromadach przyłączonych, melioracja itp. Pójdzie na ten cel pokaźna suma pieniędzy, jednak jeszcze nie obejmuje ona wszystkich potrzeb tego rodzaju, zwłaszcza na wsia-

chość, które nie bez powodu stawiamy na drugim miejscu przy omawianiu perspektyw rozwojowych Nowej Huty. W tym roku przewidziany jest znaczny wzrost rzemiosła. Ogółem wybudowane zostaną 23 lokale rzemieślniczo-usługowe i przemysłowe. Z tego na o-

około 1000 m kwadr., tak że razem będzie ich 15 tys. m kwadr.

Wzrost hodowli bydła i trzody chlewnej o 5-6,2 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym da większą pulę mięsa. Jednak nie jest to jeszcze wszystko, na co stać rolni-

zmusza oszczędność. Z tego powodu nie wzrośnie ilość szkół, natomiast zwiększona zostanie ilość oddziałów, przy liczbie 9 i pół tys. uczniów. Wzrośnie wskutek tego niekiedy wskaźnik zagęszczenia sal szkolnych. Czyżby nie było na to żadnego sposobu? U-

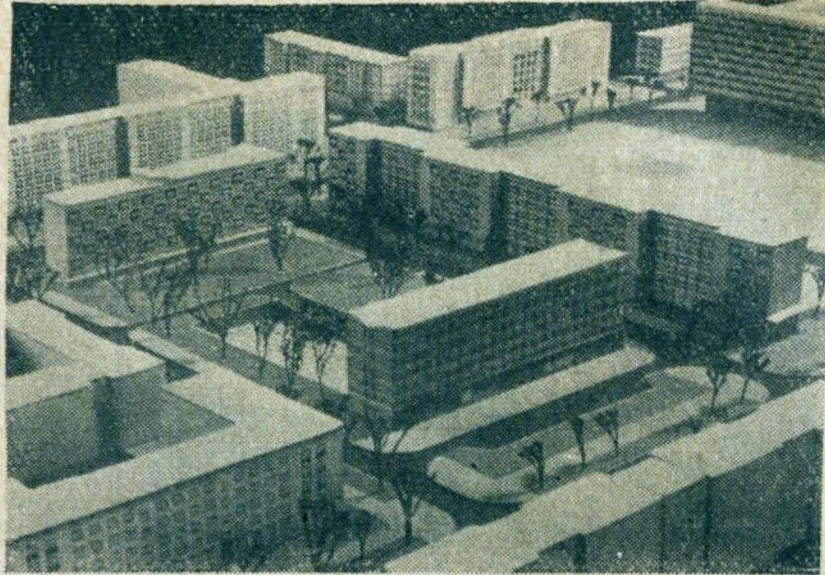
świetlic osiedlowych, z których utrzymują się tylko 4 najlepsze w osiedlach miejskich oraz 4 w gromadach przyłączonych. Reszta placówek kulturalnych będzie funkcjonować tak, jak w poprzednim roku.

Plan ten jest naprawdę bardzo skromny. Tym więcej wysiłków i pomysłowości będą musieli włożyć radni, zwłaszcza nowa komisja kultury DRN, w pracę nad dalszym rozwojem kultury w nowohuckiej dzielnicy, który na pewno da się osiągnąć wielu jeszcze innymi mniej kosztownymi sposobami. Jak? Przez utworzenie środowisk twórczych, skupiających artystów, literatów i dziennikarzy, mieszczących w Nowej Hucie, przez przyciągnięcie nowych dzięki zapewnieniu im odpowiednich warunków bytowania, następnie przez lepsze wykorzystanie sal po martwych świetlicach np. na wystawy, odczyty, spotkania i dyskusje, dalej przez dopuszczenie do głosu indywidualnej inicjatywy ludzi z tych środowisk, wskazujących już od dawna zupełnie realne możliwości założenia nowych, atrakcyjnych placówek muzycznych, rozrywkowych, reaktywowania teatru amatorskiego, wymiany kulturalnej ze starym Krakowem.

Resort służby zdrowia przewiduje wzrost jej działalności o 50 proc. Najważniejszą pozycję stanowi nowohuc-

Zdjęcie makiety osiedla R-C, zespół budynków przy Placu Ratuszowym. Na pierwszym planie bank i poczta.

Fot. W. Łoziński „Młostoprojekt”



Makieta osiedla D-3, będącego obecnie w budowie. Dużo wolnej przestrzeni, drzew i słońca, czyli jedno z najładniejszych osiedli Nowej Huty.

Zarządu Budynków Mieszkalnych.

W zakresie budownictwa plan obejmuje 2.500 izb mieszkalnych do oddania w ciągu bieżącego roku. Głównym terenem robót budowlanych mają być osiedla D-3 (1.543 izb oddanych), D-1 (833 izb gotowych i 321 rozpoczętych), osiedle D-2 (340 izb rozpoczętych), Plac Ratuszowy i jego sąsiedztwo (440 izb rozpoczętych), osiedle B-3 (114 izb oddanych). Oprócz tego zostaną zakończone podstawowe prace budowlane na osiedlach B-3, A-33 i D-3. Poza tzw. mieszkaniówką warto wymienić także budowy, jak gmachu poczty i banków przy Placu Ratuszowym, ujęcia wody na rzece Dłubni, które będą jednymi z największych robót budowlanych prowadzonych przez nowohuckiego inwestora, czyli DBOR, oprócz bloków mieszkalnych. Dzielnicowa Rada Narodowa musi dopilnować, by plan ten został wykonany w pełni, w myśl powtarzanych na wszystkich spotkaniach z kandydatami postulatów ludności Nowej Huty: trzeba budować więcej bloków mieszkalnych, bo wielu jeszcze pracowników kombinatu hutniczego i innych zakładów pracy w dzielnicy czeka na poprawę warunków życiowych. Już od razu w pierwszej omawianej dziedzinie kryją się poważne zadania dla nowych radnych. Należy zdobyć dodatkowe fundusze na budownictwo, gdyż planem inwestycyjnym na rok bieżący nie zostały objęte niektóre niezbędne roboty budowlane jak hotel, pawilon sportowy itd.

W zakresie urządzeń komunalnych zostanie oddanych w bieżącym roku przeszło 19 tys. m kwadr. dróg,

przyłączonych do Nowej Huty. Więc trzeba pomyśleć, jak najekonomiczniej, najlepiej rozwiązać problem zaniedbanych osiedli.

Nowa Huta powstała wprawdzie na zielonych polach, lecz dziś sprawa zieleni jest równie paląca, jak konieczność wybrukowania ulic, o-



Ludność naszej dzielnicy otrzyma w br. 2.500 izb gotowych do użytku, nie mówiąc już o rozpoczętych blokach, których ukończenie nastąpi w przyszłym roku.

czywiście mamy na myśli skwery i zieleńce. Plan roku bieżącego przewiduje utrzymanie 153 ha zieleńców, założenie 3 tys. m kwadr. nowych kwiatników, konserwację i dosadzenie drzew, wreszcie opiekę nad Łaskiem Mogiłańskim. Tereny zielone opasują z biegiem czasu całą dzielnicę, przecinając ją również w różnych kierunkach. Lecz by to osiągnąć trzeba systematycznie zakładać nowe zieleńce, sadzić nowe drzewa. W tym roku przybędzie ich nie mało, zwłaszcza nad zalewem, który w lecie zmieni się w basen kąpielowy i ośrodek sportów wodnych.

Rozwój dzielnicy, to oczywiście nie tylko plany budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, lecz również rozrost tak ważnej gałęzi gospodarki miejskiej jak rzemiosło, oraz drobna wytwór-

niem B-3 powstaną 3 warsztaty rzemieślnicze, na osiedlu D-3 13 warsztatów w blokach 2 i 15, następnie w bloku 16, — 4 warsztaty, w bloku 21 — 1 warsztat i w bloku 7 — 1. Także na osiedlu Ratuszowym Centralnym — 1 warsztat. Rok 1958 musi przynieść Nowej Hucie rozwój punktów rzemieślniczych, których dotąd całkowicie brakowało, lub których było za mało w stosunku do potrzeb ludności. A więc powstać powinny teraz zakłady rzemieślniczo-usługowe takich branż, jak bednarstwo, betoniarstwo, garncarstwo, farbiarstwo, rybnarstwo, tkactwo, itd. Powiększona zostanie ilość punktów blacharskich, malarska pokojowego, mechanicznych, stolarskich, tapicerskich, wulkanizatorskich i jeszcze wielu innych. To wszystko zakłada plan roku bieżącego i zamierzenia te na pewno przyniosą znaczną poprawę usług i produkcji rzemieślniczej w naszej dzielnicy, dzięki czemu nie trzeba będzie już jeździć do Krakowa po wiele drobniaków. Niestety plan nie mógł już objąć budowy lokali rzemieślniczo-usługowych na te-

że okolice Nowej Huty i nowa DRN powinna skierować swoje wysiłki na jeszcze wydatniejsze pociągnięcie produkcji hodowlanej.

Duże zmiany zajądą w handlu w związku z przekazaniem przez Radę m. Krakowa nowohuckiej DRN przedsiębiorstw handlu spożywczego z terenu dzielnicy. Plan obrotu Towarowego tych placówek handlowych został ustalony na 437 mln zł., czyli wzrost jego wynosi 15 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Równoległe do tego założenia musi pójść dalsza rozbudowa sieci handlu, a więc przybędą nowe sklepy w ilości 21 oraz 3 kioski wmurowane. I tutaj znowu otwiera się szerokie pole do działania dla radnych: dynamiczny rozwój sieci handlu musi znaleźć odpowiednik w powiększeniu masy towarowej, której jak już wiadomo hurt nie potrafi dostarczyć w tym roku w pełnej ilości, tj. w 100 proc. Wniosek? Trzeba szukać tzw. źródeł zdecentralizowanych, zarówno dla handlu artykułami spożywczymi, jak przemysłowymi. Przede wszystkim należy wykorzystać produkcję pobliskich okolic Nowej Huty, by przestał wreszcie istnieć bezsensowny zwyczaj przetrzymywania masy towarowej z przemysłu terenowego, a także z PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych z jednego końca województwa na drugi. Nowa Huta jest już dużym rynkiem zbytu i o tym trzeba nieustannie przypominać tym, którzy chcieliby masę towarową z województwa krakowskiego wysyłać gdzie indziej, a mieszkańców Nowej Huty częściej artykułami zwozonymi np. z woj. poznańskiego, jak to się zdarzyło z dostawami mleka dla pracowników Huty im. Lenina. Tradne zadanie, ale do wykonania.

Placówki handlowe MHD, NSS „Społem” i inne wraz z Nowohuckimi Zakładami Gastronomicznymi, wnoszą w tym roku do budżetu DRN 2 mln 859 tys. zł. Dofinansowania wymagać będzie jednak MHD Art, Przemysłowymi (w kwocie 626 tys. zł) na zwiększenie normatywów środków obrotowych; konieczność ta wynika ze zwiększenia sieci sklepów przemysłowych.

Znając potrzeby i siłę nabywczą mieszkańców Nowej Huty można śmiało stwierdzić, że tegoroczny plan obrotów handlu może być nawet przekroczony jeśli jego kierownictwo wraz z Dzielnicową Radą Narodową potrafią postarać się o odpowiednią ilość towarów. I to również jest jednym z najważniejszych zadań oczekujących od radnych inicjatyw, zmysłu organizacyjnego i gospodarskich umiejętności.

Sprawy ościwaty w planie nie zostały potraktowane najlepiej, do czego jednak

trzymana zostanie liczba 10 świetlic szkolnych, z których w br. korzystać będzie więcej dzieci. Oddane użytkownikom będą 2 przedszkola na osiedlu B-33 i C-33. Poza tym utrzymywany nadal będzie Dom Kultury Dziecka i Młodzieży (dawny Dom Harcerza).

Działalność służby zdrowia wzrosła o 50% czyli szpital nowohucki i inne placówki lecznicze zdwoją swoją pracę.



Planowanie rozwoju kultury jest na pewno trudniejsze, niż w jakimkolwiek innym resorcie, zarówno ze względów zasadniczych, jak z uwagi na skromne fundusze przeznaczone w tym roku na ten cel. Ale i w tej dziedzinie zrobimy chyba krok naprzód. Powiększy się sieć bibliotek



W roku 1958 zostanie oddanych do użytku 27 i pół tys. m kwadr. chodników.

i księgozbiorów. Dotychczasowy punkt biblioteczny na osiedlu B-2 stanie się czwartą z kolei w Nowej Hucie biblioteką filialną, zaś na osiedlu C-2 powstanie czytelnia dziecięca: wzrost ilości książek we wszystkich bibliotekach obejmie około 8 tys. tomów. Rozwiązana zostanie sprawa

ki szpital, który odda w tym roku pacjentom 850 łóżek zamiast 635; jak poprzednio. Zwiększy się też ilość godzin pracy całego personelu lekarskiego i pielęgniarskiego. Ogólne nakłady na lecnicztwo w br. wyniosą 46 mln 716 tys. zł., co stanowi znaczną część dochodów DRN, równających się sumie 70 mln 341 tys. zł.

W związku ze wzrostem potrzeb lecnicztwa staną przed nowymi radnymi dziesiątki trudnych zagadnień, bezwzględnie wymagających rozwiązania, jak np. brak mieszkań dla personelu służby zdrowia, wyeliminowanie istniejących jeszcze usterek w budynkach szpitalnych, poprawa jakości pracy części personelu pielęgniarskiego i pomocniczego.

Fragmentaryczne omówienie perspektyw rozwojowych nowohuckiej dzielnicy w najważniejszych kierunkach daje oczywiście tylko kontury ich obrazu w roku bieżącym. Jednak pozwala Czytelnikowi zorientować się, jak mniej więcej będzie przebiegać rozbudowa dzielnicy i jej życia, ułatwia zrozumienie, jakie są zasadnicze cele tegorocznej pracy DRN, oraz gdzie potrzeba dodatkowo „popzaplanować”, uzupełniając inicjatywę ludzi, którzy mają w następnej kadencji decydować o losach nowej dzielnicy. Wybierajmy więc tak, by rozwój Nowej Huty nie został ani na chwilę zahamowany.

IRENA KOZIŁSKA

## Rzemieślnicy!

Izba Rzemieślnicza w Krakowie zawiadamia, że tylko do 31 stycznia 1958 r. prowadzona będzie

rejestracja rzemiosła za r. 1957

Wszyscy indywidualni rzemieślnicy obowiązani są rejestrować się we właściwych Cechach w ustalonym terminie.